

# Hunter, Imperium MaCZETY

Znów nam Dobry Wujek Sam  
Rzucił w darze Śmierci Zew  
Więc ja, tak pobożny JA  
Nie wybaczę nigdy - NIE!!!

Najpierw złamię krzyż, przetnę szyję  
Potem utnę..

Gdy ON nie widzi mało czasu wtedy mam,  
żeby zrealizować mój Najświętszy Plan

Wszedł SAM, żeby napluć nam prosto w twarz!  
Piękny cel..  
Więc ja niewiernemu psu w jego kościół wbiję pięść!

Najpierw kopnę w krzyż, złamię szyję  
Potem strzelę w skroń!

Gdy ON nie widzi mało czasu wtedy mam,  
żeby zrealizować mój Najświętszy Plan

Uwielbiam chwile, gdy nadleci Śmierci Kruk  
Wtedy JA czuję, że żyję..  
Pożądaj siły, którą odda mi mój wróg  
Niech ta chwila nigdy nie minie!

Wszedł gość, niepozorny dość  
To sam DIABEŁ w owczym ciele!  
Tak czy siak, kasy w brudnych łapach  
szelest słyszę mój Aniele..

Najpierw kopnę w krzyż, przetnę szyję  
Potem strzelę w skroń!  
I nie zdrzy ani chwili moja dłoń!

Gdy noc zapada mało czasu wtedy mam,  
żeby zrealizować mój Najświętszy Plan  
I tylko jedno teraz dla mnie liczy się -  
Nie widzi Meczeta a Maczeta czeka mnie!